

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Lutego v.s. 1820 roku

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
meteorologi- czne.	dn. 21 średnia.	27 cal. 2, 6, lin.	— 1, 5 stopn	Zachodni	Śnieg m.
	dn. 22 średnia.	27 — 8, 7, —	— 1, 0 —	Połudn. Wscho.	Pochmurne
	dn. 23 godz. 7	27 — 10, 5, —	— 3, 5 —	Połudn. Wscho.	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta senacka z dnia 14 lutego ogłosiła Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, wydane :

Dnia 22 grudnia 1819. Przejrzawszy podane Nam wiadomości o rozrządzeniach, na których osnowie utrzymują się teraz aresztanci, tak na miejscu ich zatrzymania, jako i w czasie przesylania, z jednej strony uważając, że wyżywienie aresztantów, zależące od zgromadzeń i obywateli połączone jest z wielkimi trudnościami, i że pozyskanie przypadających za to od jednych i drugich pieniędzy, wymagając rozległej korespondencji, staje się ciężarem dla zwierzchności gubernijalnych, nie przynosząc żadnego rzeczywiście pożytku : Rozkazujemy: 1) Utrzymanie wszystkich w powszechności aresztantów, jakiegobykolwiek rodzaju i stanu byli, bez różnicy władz wojskowej lub cywilnej, i do kogobykolwiek należeli, bez żadnego wyłączenia przyjąć na rachunek skarbu. 2) Na utrzymanie ich w czasie przesylania wydawać na żywność pieniądze z izb skarbowych po dwanaście kopiejek na dobę dla człowieka. 3) Pieniądzy tych, równie jak i potrzebnych na żywność dla aresztantów w czasie trzymywania ich w więzieniach, albo pod strażą, od nikogo dla powrócenia skarbowi nie żądać, i wszelką w tej rzeczy korespondencją strzypać; i 4) Gdy wszystkie te wydatki mają się uskuteczniać z summ nadzwyczajnych, na gubernije assygnowanych, przeto summy te powiększyć podług wyznaczenia ministra skarbu, stosownie do potrzeby. Rządzący Senat nie zaniedba ze swojej strony uczynić zależących od niego rozrządzeń.

Dnia 30 stycz. 1820. Borgowskiemu biskupowi, *Signeusowi*, naymłodszościwie rozkazano być teraz biskupem sankt-petersburskim ewangelickim, i do utworzenia jeneralnego konsystorza duchownym prezydentem konsystoryalnym posiedzeń justicji kolegijskiej spraw inflantkich i estońskich. Rządzący Senat nie zaniedba uczynić w tej rzeczy zależących od niego rozrządzeń.

Dnia 1 lutego 1820. Tuskim gubernatorem cywilnym mianowany, liczący się w wojsku, jeneral major, Hrabia *Wasiljew*, z przemianą rangi wojskowej na cywilną rzeczywistego radcy stanu.

Przez Ukaz J. C. M. do kolegium Pań-

stwa spraw zagranicznych, pod dniem 21 listopada, r. z., Kamerher Dworu J. C. M. Hrabia *Matusewicz*, mianowany radcą stanu z przyłączeniem go do wiedzy tegoż kolegium, z rocznym wyznaczeniem po pięć tysięcy rubli z ogólnych dochodów Państwa.

Przez Ukaz J. C. M. do kantoru dworu, pod dniem 12 stycznia r. z., małżonka naczelnie dowodzącego 2gim woyskiem, jenerala kawalerji Hrabia *Witgenszteyna*, nayłaskawiej mianowana damą stanu przy NN. Cesarzowych.

W przełożeniu do Rządzącego Senatu od Ministra sprawiedliwości, jenerala piechoty *Xążęcia Łobanowa - Rostowskiego* pod dniem 12 grudnia 1819 wyrażone: Naczelnik głównego sztabu J. C. M. udzielił Ministrowi sprawiedliwości, pod dniem 5 grudnia, iż Cesarz Jmśc Naywyżey rozkazać raczył: kommissoryatskiego etatu wachtera głównego krawca armii *Chorążewskiego*, który wynalazł nowy bardzo korzystny dla skarbu sposób krojenia mundurów, za użyciem którego, podług wzorowego obliczenia na zupełnem umundorowaniu wojska, oszczędza się z etatowego wyznaczenia do 1,600,000 na rok; za odznaczającą się gorliwość jego ku służbie i pracę podjętą około wyuczenia wynalezionego przez siebie sposobu znaczney liczby krawców wojskowych, wynieść do rangi 14 klasy, zostawując go w etacie kommissoryatskim.

Rządzący Senat przez Ukaz okólny, pod dniem 19 listopada 1819 roku ogłosił, przez J. C. M. potwierdzony etat dla architektów gubernijalnych. Podług tego etatu wszyscy będą mieli pensyi roczney po 1,200 rubli ass.; architekt zaś obwodu białostockiego i gruzińskiego po 500 rub. sr., lub na ass. po 1,500; kurlandzki 550 talarów a na assyg. 2,200 rub.; moskiewski rub. 1,500, i podług dawniejszego naznaczenia na dwóch pomocników po 250 rubli dla każdego, na dwóch uczniów po 150 rubli dla każdego, i na wydatki 1,000 rubli, a razem 3,300 rubli; St. Petersburgski 1,500 rub. Cały zaś etat roczny w całym państwie wynosi 65,200 rubli.

Ruski Inwalid, z dnia 12 lutego umieścił jak następuje :

Nayjaśniejszy Cesarz Jmśc, przychylając się do postanowienia komitetu Ministrów rozwiązujących zapytanie : Jakie miejsce w porządku

urzędników cywilnych ma zajmować zastępcę marszałka szlachty? naywyżey rozkazać i na posiedzeniu tego komitetu w dniu 17 stycznia r. t. objawić raczył: iż gdy marszałkowie są przedstawicielami szlachty bez względu na wszelkie stopnie; lecz jedynie przez ufność jaką w obywatelstwie zjednali, na tę dostojność wyniesieni, która im daje miejsce pierwsze po gubernatorze; a zatem i zastępcy ich czynni, tąż prerogatywą zaszczycać się mają.

Od dwóch tygodni blisko cieszymy się wcale łagodnym czasem, mianowicie ostatnie dni karnawału dziwnie były piękne. Góry nasze *masłaniczne* oddawna nie były tak ładne jak w roku niniejszym. Osoby wyższej klasy przejeżdżały się w sanach po wielkim placu zamkowym, a w niedzielę, to jest ostatni dzień zapust według obrzędu greckiego i Najjaśniejsza rodzina Cesarzowa zaszczyliła tę narodową i strefie odpowiadającą zabawę obecnnością swoją. Za ukazaniem się NN. Cesarzowych w sanach, a Wielkich Xiążąt przy nich konno, lud napelniał powietrze okrzykami nayżywszych uniesień radości. Pozawczora to jest we wtorek zapustny była wielka maskarada w salach wielkiego teatru. Mask było bardzo wiele, między któremi odznaczało się kilka dobranych kadrylow.

Najlaskawiej mianowani zostali kawalerami orderu ś. *Włodzimierza* 2giej klasy: radca stanu *Drużynin* i gubernator cywilny archangielski radca stanu rzeczywisty *Perfiliew*.

W tych dniach wyszedł ósmy tom nowo poprawny *Historji Państwa Rossyjskiego*. Szanowny autor (*Karamzin*) nie przestając na licznych sprostowaniach i uwagach, dodał do tego tomu dopełnienie oddzielne do wszystkich ósmiu części. Nayciekawszym artykułem w tém dopełnieniu są wyimki z pisarzy arabskich wieku XIII i XIV o Rossyanach owoczesowych i ich obyczajach. Pisma te znalezione są w rękopismach w petersburskiej akademii nauk i przełożone przez Professora *Fraëhn*. Nadto dodane są uwagi Pana *Chodakowskiego* o nazwiskach niektórych dawnych uroczysk i jegoż wykład napisu na kościele *dziesiatynnym* w Kijowie. Dodatek ten podwaja wartość dzieła P. *Karamzina*, nowym oraz jest dowodem jego szlachetney skromności i szczeręj chęci szukania prawdy i komunikowania jey rodakom przy oddaniu sprawiedliwości temu, kto ją pierwszy wysledził. Cóżby uczynił pisarz zwyczajny postrzegłszy tak ostre uwagi na swoje dzieło, jakie wyszły na historję P. *Karamzina*, wydrukowane pod imieniem P. *Chodakowskiego* i innych w dzienniku moskiewskim *Wiestnik Europy*? Z pewnością wszystko począł zbijać, dowodzić swej niemyślności i wyszukiwać środków, aby wszystkie te uwagi za mylne i nie nieznaczące wystawić. Pan *Karamzin* przeciwnie, z wdzięcznością je przyjął i wydrukował te, które mu się zdały być sprawiedliwymi. (*Zoryan Dołęga Chodakowski*, towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk członek, zaszczytnie dał się poznać w tutejszym uczonym świecie. Jego uwagi, o których powyżey była wzmianka, bez wiedzy nawet jego wydrukowane, były mu kluczem do tego szacunku,

jakim go teraz osoby znakomite i światłe zaszczycają).

Kurs petersburski: dukat hollenderski nowy 11 r. 30 k., stary 11 r. 10 k. Zmiana złota 2 r. 70 k. — Zmiana srebra 2 rub. 71½ k. 68 nie przer. doch. kom. umorz. dl. po 95 proc.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 26 lutego.

W dniu 18 t. m. zgromadzenie polityczne gminy cyrkulu 8go miasta *Warszawy* na *Pradze*, pod prezydencją W. *Leona Sterna*, marszałka seymiku, z podanych podług prawa kandydatów, Najjaśniejszego Cesarzowica Wielkiego Xiążęcia Konstantego *Pawłowicza*, Wodzina naczelnego wojsk Polskich i JW. JX. *Bohusza*, sędziego pokoju wydziału 4go, wybrało na deputowanego, Najjaśniejszego Cesarzowica Jmci. W dniu 20tym Marszałek z assessorami i delegowanymi, pod przewodnictwem radcy stanu *Woydy*, prezydenta miasta stołecznego *Warszawy*, otrzymawszy u W. Xiążęcia łaskawe wysłuchanie, złożyli *Laudum* na wybor deputowanego, które z łaskawością przyjął raczył. — Od niejakiego czasu gazety warszawskie ciągle z różnych miejsc donoszą o wyborach posłów i deputowanych na seym królestwa.

Dnia 25 b. m. odprawiła się w kościele archikatedralnym warszawskim ś. *Jana*, ceremonia włożenia palluszu na JW. *Szczepana Hołowczyca* arcybiskupa warszawskiego i Prymasa Królestwa, znaku jurydykcyi metropolitalney, i przywiązanych niektórych do niego obrzędów kościelnych, jakich arcybiskup nie mając Pallusza sprawować nie może. Dopełnił tey ceremonii JW. *Prażmowski* biskup płocki, który tegoż JW. Arcybiskupa poprzednie w roku przeszłym dnia 6 czerwca konsekrował na biskupstwo sandomierskie. Lud zgromadzony w ten dzień na nabożństwo do kościoła znajdował się na tey ceremonii, któremu po odebranym palluszu tenże JW. Arcybiskup pasterskie dawał błogosławieństwo.

Dnia 16 b. m. po południu zszedł z tego świata pó krótkiey chorobie niedy Jego Król. Mości *Stanisława Augusta* Króla Polskiego konsyliarz tajny i szambelan *Ernest Sartorius de Schwanerfeld*.

HISZPANIA.

Gazety berlińskie zawierają z gazet paryżkich następujące o Hiszpanii wiadomości:

Paryż, dnia 12 lutego.

Radca skarbu, *Larreta*, szwagier królewskiego faworyta *Ramiriz*, został w nocy na 31 stycznia uwięzionym w *Madrycie*. Sciągnął na siebie podejrzenie o uczestnictwo w rozszerzaniu fałszywych do milicyi rozkazów. Jeśli się to potwierdzi, tedy król nie mógłby pokładać ufności nawet w osobach naybliżey siebie otaczających.

Podług ostatnich wiadomości z Hiszpanii, generał *Freyre* jest dotąd za słaby, aby mógł uderzyć na powstańców w mocnem stanowisku ich na wyspie *Leon*, nie może on jakoby pokładać zupełney ufności w swém wyysku. —

Buntownicy noszą czerwoną kokardę z zielonym we środku trójkątem. — Z *Kadyxu* nie przychodzą inne listy, tylko w rzeczach handlowych. Starają się rozsiać buntownicze odezwy w mieście; ale niewolno ich pod karą śmierci przyjmować. Żadna z nich nie doszła do *Madrytu*.

Gazeta *Journal des Débats* wyraża: Jak można oczekiwać codziennie coś nowego z Hiszpanii? Jakże posuwać się jeszcze dalej i zmyślać wiadomości, które za ledwo ogłaszać można? Mówią wprawdzie, że woyska królewskie są w *Xerez* i że weszły do *Medina* i *Sidonia*, i że ustanowione tam od buntowników władze upadły. Mówią, że buntownicy bili z dział z *Torre-Gorda* do *Cortadura* pod *Kadyxem*, i wystawili w *Ventorello* baterią, którą okręt liniowy *San Julien* i kilka batów kanonierskich z boków zastrzela; ale *najajutrz* nic z tego wszystkiego nie będzie prawdziwem. Buntownicy starają się teraz korzystać z odezw, ale te, np. na żołnierzu morskim, małe albo żadnego nie czynią wrażenia. — Ale mówią znów, że komandor floty chce zabrać żołnierzy morskich z miasta i warowni, gdzie stoją załogą, dla osadzenia nimi floty i jej broni.

Liczbę hiszpańskich emigrantów, którzy z Anglii znów do Hiszpanii przybyli i po większej części w *Corunna* wylądowali, p. dają do 60. — Zaburzenia w *Walencji* i *Katalonii* nie mają żadnej zasady. W *Grenadzie* panuje także zupełna spokojność i porządek. W dolnej Andaluzji zachowują się mieszkańcy stosownie do okoliczności, nie operają się odezwom, póki ich przymusza do tego przemoc buntowników, nie okazują jednak żadnej do uczestnictwa z nimi skłonności. Gdy zaś rząd unika starcia się woyska królewskiego z buntownikami, zdaje się bowiem obawiać związków i przeyscia, co też jest przyczyną powolności, z jaką generał *Freyre* postępuje; jest więc wielkie podobieństwo, iż cała rzecz skończy się na tem, że za ogłoszeniem amnestyi, buntownicy powrócą do posłuszeństwa. Wreszcie, że w *Madrycie* zupełna panuje spokojność, zdaje się nie potrzebować przypomnienia. Dla otrzymania dobrych warunków, jak powiadają, wzmacniają buntownicy warownie na wyspie *Leon*, i postanowili bronić się do ostatka, albo zgodzić się tylko na podane przez siebie warunki. Zasadzają oni wiele na jeńcach, których u siebie mają, jako to: *Calderon*, *Cisneros*, i t. d. z którymi się ze wszelką uczciwością obchodzą, ale ich jak najściślej strzegą. — Wyższe duchowieństwo nie przepomniało w całej Hiszpanii napominać lud, dla odwrócenia nieszczęścia, jakieby wojna domowa albo nowe zajęcie przez obcych Hiszpanii sprawiły. Mają nadzieję, że przy amnestyi duchowieństwo najszybciej się okaże. Mówią już o głównych punktach tej amnestyi. Król miał pozwolić wszystkim przeznaczonym do Ameryki południowej woyskom, pozostać, pod pozorem słabości zdrowia, w Hiszpanii. Jednakże w takim przypadku utracą prawo do żołdu, i mają być zawsze gotowi na wszelki inny rozkaz królewski.

Na przypadek, jeśliby amnestya nie miała być przyjętą, wyraża *Journal de Paris*, przedsięwzięte zostały dzielne środki tak we względzie ostrożności, jako i dzielności uderzenia.

Wielka część załogi madryckiej opuściła stolicę (pomyślna wróżba dla tamecznej spokojności) i ciągnie do Andaluzji. Reszta przeznaczona do wyprawy woyska, która pozostała wierną, przeprowadzoną będzie do obojey *Kastylii*; korpus jeden rozstawiony będzie w górach *Sierra Morena*, a *Carolina* zostanie osadzona, dla zapobieżenia zebraniu się i organizacyi geryllów. Dowódzcom południowych prowincyi państwa przesłane są przepisy wojskowe. Nawet głównejsze przeyscia gór *Pirenejskich* osadzone są oddziałami woyska, komory celne żołnierzem wzmoconione, dla wstrzymania wszystkiego, co by się ze Francji do Hiszpanii przemknąć chciało; baczną albo wiem oko na emigrantów mieć należy. Mówią już także o dobrych skutkach proklamacyi. 50 artylerzystów przeszło na stronę królewską i powrócili do swej powinności. Wiele sobie po środku tym obiecują. Wreszcie buntownicy są zupełnie zamknięci i odcięci.

W odezwie jednej (dawniejszej) naczelnik buntowników *D. Ant. Quiroga*, oświadcza wyraźnie, że woyska nie chcą płynąć do Ameryki, gdyż nie posyłają ich tam na niepodobne już odzyskanie podbitych krajów, ale na pewną śmierć, i że się tym sposobem woyska tego chcą pozbyć. — Jedną zaś z późniejszych odezw, podpisana przez *D. Manuel des Los-Arcos*, jako naczelnika głównego sztabu woyska konstytucyjnego, wyraża w treści, że woysko żądając konstytucyi, żąda tylko ostatecznego skutku owego przyrzeczenia, które Król *Ferdynand VII* uczynił jeszcze d. 4 maja 1814, w wiadomym wyroku, w którym była mowa o zwołaniu *Kortezów*; słowo Króla, które dał wśród niepomyślnych okoliczności, tém świętsze być dla niego powinno wśród okoliczności pomyślnych.

Wiadomości z *Kadyxu*, pod 28 z. m., i z *Madrytu*, pod d. 3 t. m., nie zawierają nic ważnego. Główna kwatera generała *Freyre*, ciągle była w *Xeres*. Woysko jego wynosi 15 tysięcy ludzi. Załoga *kadykska* kilkakrotnie z *Cortadura* przez insurgentów była trwożona, ale bez żadnego skutku. Zdaje się, że o żadnym formalnym ataku nie myślą. Insurgenci zatrzymali chorągwie hiszpańskie, i tylko nad herbem znajdują się dwa pałasze na krzyż złożone.

F R A N C Y A.

Gazeta berlińska, datowana z *Berlina* dnia 22 lutego, pod rozmaitemi wiadomościami, zawiera, jak następuje: „W niedzielę po południu, ze trzech stron przysłała tu wiadomość: że Xiążę *Berry*, dnia 13 t. m., przy wyjściu z teatru zabity został. Dalsze okoliczności tego, tak smutnego zdarzenia, są następujące: 13go wieczorem, po skończonej reprezentacyi, Xiążę *Berry* pomagał Xiężnie małżonce swej do pojazdu siadać, a sam choiał się z damą dworu: w tém morderca chwytając go za włosy z tyłu, wtył odciąga i pugnałem w prawy bok ugałdza. Uciekającego zabójcę o kilka kroków poymano. Jest to siodlarz, 35 lat wieku mający, który dawniej w służbie *Bonapartego* zastawał: był z nim na *Elbie*, ztamtąd do *Cannes* i nakoniec pod *Waterloo* towarzyszył: a teraz u nadwornego siodlarza był na robocie. Xiążę w momencie morderczego ciosu, tylko te słowa wymówił: „umieram!” noc i nastę-

pujący ranek w niewypowiedzianych bólach przepędził i dnia 14 około godziny 11 ciężkożek; córkę swoją, trzymając na ręku umarł. Przed śmiercią prosił Króla o łaskę dla swego mordercy."

Poniżej też gazeta wyraża: „Kończąc już gazetę (wieczorem o godzinie 8), otrzymaliśmy gazety paryskie z dnia 15 i 14, przez nadzwyczajną drogę. Udzielamy z nich czytelnikom naszym treść istotną:

Paryż, dnia 14 lutego.

Strasliwa zbrodnia, rozciągnęła tej nocy zasmucenie i przestrah w stolicy tutejszej. J. K. W. Xiążę *Berry* z małżonką swą był na teatrze opery. O pół do dwónastey, kilką minutami przed zakończeniem baletu, Xiążę i Xiężna wyszli i siadali do pojazdu. Człowiek jakiś, albo raczej potwora, dopilnował tej chwili, zbliża się do Xięcia, podającego Xiężnie rękę, i w prawy bok ugadza go sztylblem. Krew się rzuciła, a nieszczęśliwa Xiężna, której stanu malować nie jesteśmy zdolni, spryskana nią została. Xięcia zanieśiono do jedney sali administracyi, gdzie kilku lekarzy, którzy jeszcze z teatru nie wyszli, pierwszy mu dali ratunek. Na pierwsze weyrzenie oświadczyli, że rana nie jest śmiertelna. W kilka minut potem przybył: *Monsieur. Madame* i Xiążę *Angouleme*. Morderca jest człowiek mający lat 38 do 40, i na miejscu uwięziony został.

P. S. Dziś rano o pół do szóstej, Xiążę *Berry* z rany swej umarł.

Na sessyi izby parów d. 9 b. m. obrała izba nowych członków do biur swoich, a potem na wniosek kommissyi petycyney przystąpiła do porządku dziennego, pomijając 6 prośb, mających 3290 podpisów, o utrzymanie prawa o wyborach, oraz kilka o odmianę tegoż prawa.

Na sessyi izby deputowanych d. 7 b. m. zdano sprawę o kilku petycyach. W jedney z nich żądano, aby żołnierze podczas służby tylko mogli nosić oręż, co było powodem do żwawych rozpraw; jedni twierdzili, iż taki wniosek hańbi woysko; drudzy, iż uzbrojenie żołnierzy nie, w czasie służby, jest częstokroć przyczyną krwawej kłótni. Znacna jednak większość była za przystąpieniem do dziennego porządku. W innej petycyi domagano się poprawy nauk religijnych w *Korsyce*; lecz mimo poparcia wielu członków, przystąpiono także do porządku dziennego. W trzeciej petycyi radzono przepisać ubior narodowy, i podzielić obywateli na 4 klasy, z przepisaniem odmiennego ubioru dla każdej. Smiano się z tego wniosku. Wzięto potem pod rozprawę prawo względem ostatecznego obrachunku z nabywcami dóbr narodowych, i pierwszy jego artykuł z odmianą, jaką kommissya radziła, przyjęto.

Dnia 8 b. m. zdano między innemi sprawę o wniosku Pana *Savary*, aby dla zupełnego zaspokojenia posiadaczów dóbr emigrantów, które potem stały się narodowemi, ci, do których dawniej należały, dali im urzędowe w tej mierze zapewnienie. Odrzucono ten wniosek z powodu, iż nikt z rozsądnych ludzi nie może mieć takiey obawy. Trudniła się potem izba dalszém roztrząsaniem prawa względem

nabywców dóbr narodowych, i następne 4 jego artykuły z poprawami kommissyi przyjęła.

Sessya d. 9 b. m. była burzliwą. Członki na lewey stronie oświadczyli, iż wątpią o sumienności prezesa izby i biorajey. Przyjęto potem większością 112 kresek przeciwko 103, drugą część projektu do prawa o dobrach narodowych.

Burzliwszą była sessya d. 10 b. m.. Jenerał *Demarçay* zaraz po zagajeniu uskarżał się na niedokładne pisanie protokołu obrad, na sposób zbierania i liczenia kresek, a wreszcie na prezesa izby. Zabrawszy głos prezes wykazał niewinność swoją, z zadowoleniem większej części członków izby, a tak, jenerał *Demarçay* musiał cofnąć swoją skargę. Przyjęto potem większością 184 kresek przeciwko 43 wniosek Pana *Guittard* względem spisania listy zastawionych dóbr narodowych, z wymienieniem osób, którym je zastawiono. Zamieniła się na koniec izba w tajny wydział; jenerał *Lafayette* podał wniosek względem urządzenia gwardyi narodowej, który za radą P. d'Ambrugeau do dalszego czasu odłożono.

A N G L I A.

London, dnia 8 lutego. Czytamy w gazetach dublińskich co następuje: — „Tak nazwani związkowi zaczynają coraz publiczniej dopuszczać się różnych bezprawioów. Liczba ich znacznie rośnie. Nie można dotąd dōść prawdziwego ich zamiaru; zdaje się, iż po większej części sami go jeszcze nie wiedzą, i chyba dla naczelników ich nie jest tajemnicą. Gdy przed jakiś dom przychodzą, dowódca ich puka do drzwi, i po angielsku w dyalekcie północnym woła: *Wyjdź gospodarzu*; poczem gospodarz i wszyscy mieszkający w domu mężczyźni wyysć muszą. Jeśli widzą zwłokę lub opór, wybijają drzwi. Odbierają od gospodarza przysięgę, iż nie zna tych, którzy go otaczają; gospodarz może ją nayeściej bez skrępułu wykonać, bo widzi obcych ludzi: ci zaś, którychby znał, ukrywają się za drugimi. Każą mu potem przysięgać, iż nie pociągnie ich do sądu, i w oznaczonej nocy stanie w *Ballingfad*. Surowo mu nakoniec zalecają, aby stawić się nie zapomniawszy. Ludzie ci nie czynią nic złego, jeżeli nie doznają oporu. Ci zaś, którzy żadaną od nich wykonali przysięgę, opowiadają zaraz co im się zdarzyło; lecz odgad, jak się stawili w *Ballingfad* (wyraz ten nie znaczy właściwie żadnego miejsca, lecz pole, górę lub plac do zebrania się w nocy), już więcej o tém nie mówią. Domyślać się wypada, iż tam inną przysięgę wykonywają, lecz jaką, niewiadomo. Słychać, iż każdy z nich dać musi 10 fenigów do publiczney kassy. Ci, którzy w nocy przysięgli, udają się w różne okolice dla skłonenia mieszkańców na swoją stronę. Nieszczęśliwi włóscianie okazują nayeściej wstrętu do wykonania żadaney przysięgi, i unikają jej wszelkiemi sposobami. Dla tego częstokroć sypiają w nocy na polu; lecz gdy ją raz wykonają, już jej nie łamią, chociażby im przekładano, iż przymuszona przysięga nie obowiązuje. Czas, aby rząd przedsięwziął środki dla zatamowania tych zdrożności, ile że wielkiem jest podobieństwem do prawdy, iż tajna jakaś sprężyna osobliwszym tym związkiem kieruje.”

Wilno dnia 23 lutego v.s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. W mińskim gubernialnym Rządzie będzie sprzedawać się z publicznego targu, majątek obywatela Zamayskiego, nazywający się Chworostow znajdującemi do niego wsiami, mający poddanych dusz płci męskiej 370, przynoszący rocznego dochodu rubli srebr. 831 kop. 55; znajdujący się w powiecie mozyrskim; przeznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez tegoż Zamayskiego liczący się na nim zaległości, za były w jego administracji skarbowy majątek Turow; a zatem życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu dla licytacji, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10 a trzeci 11, a dla przetargu dnia 13 następującego miesiąca marca teraźniejszego 1820 roku. Stycznia 17 dnia 1820 r. Sekretarz Arcimowicz.

1 Pod Panowaniem Najjaśniejszego Imperatora Jmci Alexandra Pierwszego Samowładnego całą Rosyą. Excerpt z Protokołu Potocznego Ziem. Ptu Pińskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażonej na rek wizyoyą strony pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż powiatu jednoczasowie jest wydany.

Roku 1820 mca january 20 dnia. Oświadczenie współ z manifestem osobiście stawającego na Sądach Ziem. Ptu Pińskiego Ignacego Rewieńskiego, kapitana woysk pol., za plenipotencyą od Ludowiki z Skirmuntow żony Xawerego Assessora Tadeusza Regenta Ziem. Nowogrodzkiego i nieletniego Kazimierza synow Rewieńskich, na JWW. i WW. Szymona i Adama byłych Marszałków, Alexandra byłego Chorążego, Kaspra Vice-Marszałka, Ambrożego byłego Prezydenta i Antoniego Sędziego Granicznego Skirmuntow, urzędników Ptu Pińskiego z głowy Alexandra i Kornelii z Ordow Skirmuntow Horodniczych Pińskich pochodzących, i na dalszych nienależnie i nieprawnie z głowy Konegundy Ordzianki w zamęzcio za Kazimierzem Skirmuntem byłey, majątek do właścicielstwa manifestujących się przynależny posiadających, zanoszący o to: Kornela i Konegunda Ordzianki dwie siostry między sobą rodzone, osiągnąwszy znaczny po swoim oycu w dobrach, summach i ruchomości majątek, mianowicie dobra Ruchcz Luchcz, Cmień, Czerniewicze, Koszewicze, jurydyki z dworem w mieście Pińsku jako i dalszych Powiatach położenie mający, z których Ordzianek Kornela jako starsza siostra wyszła w zamęzcio za Alexandra Skirmunta Horodniczego Pińskiego i wszelkie dobra na obie siostry spadające, do swego władania zająwszy, siostrę swoją młodszą Konegundę Ordziankę przy sobie utrzymywała, dla której aby niepostąpić do działu majątkow przez siebie zagarniętych, postarali się o takiego małżonka, który na małym przestając, nie był w stanie o spadek naturalny i o wydział majątku dopominać się, i tak mąż Korneli Alexander Skirmunt Horodniczy Piński współ z synem swoim Michałem wydali Konegundę Ordziankę w zamęzcio za brata swojego stryjecznego Kazimierza Skirmunta, protestując się Ludowiki ze Skirmuntow Rewieńskiej rodzonego dziada, któremu z majątkow w części na jego żonę przypadających nie w dziale nie postąpiwszy, osadzili też małżeństwo w małym folwarczku Sokołowska zwanym, i onemu z tego folwarczku intraty tylko do życia wybierać pozwolili, w ciągu czego toż małżeństwo Kazimierz i Konegunda z Ordow Skirmuntowie spłodzili synow trzech Samuela, Leona i Franciszka, z których Samuel i Franciszek bezpo-

tomnie żyć przestali, Leon zaś dorosłszy lat zupełnych, gdy widział, że matka jego jest prawą aktorką połowy majątkow Ruchcz, Luchcz, Cmień, Koszewicz, Czerniewicz i dalszych w różnych powiatach położonych, oraz summ znacznych na nią spadłych a przez Alexandra i Kornelę z Ordow Skirmuntow i ich syna Michała Skirmunta nieprawnie zadzierżanych, celem upomnienia się o zwrot takowych majątkow i o postąpienie onych do działu poczynił po iurydykcyach kroki prawne, i proceder z Michałem Skirmuntem Starostą Wasilkowskim z synem Alexandra oraz z dalszym potomstwem z tegoż Alexandra zplodzonym rozwinąwszy, poużytkiwał wieloliczne dekreta, pozniej gdy Michał Skirmut Star. Wasilkowski spłodził syna Adama Podkomorzego Ptu Pińskiego orderu ś. Stanisława kawalera, niedawno z tego świata, zeszłego który w imieniu oycy swojego różne po iurydykcyach do ukończenia robiąc obroty i przesz-kody, stał się powodem, że Leon Skirmunt Chorąży trybunalski oyciec protestującej się długo czołgając się po iurydykcyach nie był w stanie za życia swojego dokończyć rozwinętego przez siebie procederu, a tą koleją i odzyskać tych majątkow, które na niego prawnie z głowy matki spadać były powinny, zostawiwszy więc po sobie córkę Ludowikę Skirmuntową dziś protestującą się życie zakończył, po śmierci którego córka po nim pozostała Ludowika z Skirmuntow Rewieńska kapitanowa woysk pol. chcąc doprowadzić przez oycy swojego rozwinęty proceder, i odzyskać to co prawnie do iey właścicielstwa przynależy, wydała plenipotencyyny; dokument mnie mężowi swojemu, i doprowadzenie do skutku rozpoczętego procederu wręczyła, mocą której protestujący się działając pozanaszawszy w imieniu swej żony manifesta, gdy do kontynuacyi takowy proceder chciał doprowadzać, zeszły niedawno z tego świata ś. p. Adam Skirmunt Podkomorzy Ptu Pińskiego i kawaler, widząc siebie być w podeszłym wieku a mając zawsze przed oczyma nieprawnie zagarnięty i przez tyle lat gwałtownie posiadany majątek, znał dobrze, że krzywda bliźniego a tym bardziej rodziny uciśnionej potrzebuje restytucyi, temi więc w wieku podeszłym będąc napojony uczuciami, skłonił był swe serce do zrobienia niewinnie cierpiącej swej rodziny restytucyi, wezwał mnie protestującego, żonę i dzieci moich, i prezentując przed nami testament przez siebie sporządzony te słowa do nas przemawiał: „Nie „narażajcie mnie starego na procedera, nie ia „z sobą na tamten świat nie zabiorę oto jest „moje rozporządzenie, w którym dla was maie- „zapisanego funduszu czter. zł. dziesięć tysięcy „do tego w tym że czasie radził aby z dalsze- „mi Skirmuntami dobra do właścicielstwa protestującej się Ludowiki Rewieńskiej przynależne, z głowy Konegundy Ordzianki posiadającemi procederu nierozpoczynali, lecz kombinatem kończyli, i w tym pomoc swoją do rychlejszego ukończenia ofiarował, oczym listy własnoręczne tegoż zeszłego Adama Skirmunta Podkomorzego i dalsze w czasie sprawy złożyć się mające dowody przekonywać będą. Tym sposobem protestujący się Rewieński, będąc od zeszłego ś. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Piń. zapewnieni, przez samą odległość miejsca zmuszeni byli zaprzestać dochodzenia swej własności, a cieszyć się nadzieją iaką w testamencie okazywaną zaofiarowaną była, lecz gdy przeznaczenie przecięło pasmo życia ś. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Pińskiego, a testament przez niego sporządzony, o którym ieszcze w roku 1816 iulii 5 dnia przez oświadczenie w aktach Ziem Piń. uczynione, że był własnoręcznie sporządzonym zapewnił, do akt Ziem. Piń. dotąd

nie jest wprowadzonym, słysząc zaś z wielolichnych odgłosów, jaką koleją dostał się do JWW. Adama Marszałka i Alexandra Chorażego Skirmuntów, prosiłem tychże o pokazanie takowego testamentu, i o zaspokojenie zaś stosownie do tegoż testamentu, dawniej jeszcze przez zaś oglądanego, lecz gdy obżał. Adam i Alexander Skirmuntowie zadosyć prośbie zaś. nieuczynili, i testamentu nieokazali, zmuszony więc zaś. imieniem swej żony i potomstwa z teyże splodzonego, protestować się nayprzód przeciwko nieokazaniu takowego testamentu, i niepodanie onego do akt, powtórę przeciwko nieprawemu zagarnieniu całkowitego majątku po zeszyłym Adamie Skirmuncie Podkomorzym pozostałego a do działu dla zaś. delat. należnego, równie przeciwko dalszym posiadaczom majątkow, z głowy Kunegundy z Ordow Kazimierzowej Skirmuntowej nieprawnie dobra posiadających, a przez potomków z Alexandra i Korneli Skirmuntów zrodzonych rozprzedanych, i przez niniejszy manifest zapowiedzieć, że tak o komportacyę testamentu przez zeszyłego Podkom. Skirmunta sporządzonego; jak równie o postąpienie dobr do działu prawnie dla zaś. przynależnych, niemniej o użytki z nieprawego dzierżenia czynić będę prawem, żeby zaś. dziś osięgający nieprawnie majątek po zeszyłym Adamie Skirmuncie pozostały, takowego majątku do uczestnictwa zaś. przynależnego nierozprzedali, i w obce ręce nie pozawodzili, oraz aby żadnych układów o dziedzictwo tych dobr niezawierali, jak równie między sobą nieczynili, a takowe jeżeli iakie są pozawierane, aby żadnego waloru i znaczenia nie miały, celem własnego bezpieczeństwa niniejszy manifest wspołą z oświadczeniem, w imieniu moiej żony i potomstwa ze mną splodzonego w aktach Ziem. Piñ. zapisuję i ony do Gazet Kuryera Lit. podać oświadczam się, i takowy manifest ręką własną podpisuję. U tego oświadczenia podpis następny Ignacy Rewieński Kapitan woysk pol.

Zgodnie z protokołem potocznym świadczę Adam Terlecki Ziem. Ptu Piñ. Regent.

Takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit. przyjąć wolno Stefan Terlecki Pisarz Z. Ptu Piñ.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. w dacie niżej wyrażonej zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu februaryi 20 dnia 1820 roku wydan.

Roku 1820 februaryi 20 dnia na Sądzie Gł. Wileń 2go Depart. stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Sobański oświadczenie poniższe zaniosł i one do wpisania w protokół podał, jakowe tak się wyraża: oświadczenie WJP. Józefa Sulistrowskiego Sędzica Gran. Oszmiań. z następnych czyni się powodownayprzód: gdy oyciec zaś. s. p. Thadeusz Sulistrowski w udziale schedy od oycy swojego Woyskiego Oszmiań. Józefa Sulistrowskiego przyymując dobra Poloczany, z folwarkami Jachimowszczyzna, Łużany, Kuczuki, Czerepy, i Borki zwanymi, nie mniej wsiami i zascionkami osobnemi do nich przynależnemi, znaczną ilość długów na tabelli przekazanych, będąc zmuszonym przyjąć, takowych wypłacić, i z pod zastawy folwarku Łużan WW. Pietraszkow ośwobodzić nie został sposobnym, powtórę gdy wprowadzony do ogromnego processu z macochą swoją W. Maryanną z Kozłowskich Sulistrowską Woyską Oszm. i z niey Ur. synem Antonim, a bratem swoim po różnych subseliach Lit. manudukowany, wszystkie z majątkow przyrzeczonych dochody obracać na ten obiekt musiał, a nawet nowe ciężary zaciągając widział się być w potrzebie; po trzecie, gdy w kolei niżej podpisany po oycu swym Tadeuszu, łącznie z siostrą swą successor zostawieni w małoletności pod władztwem opieki, proceder w powyższym punkcie wzmieniony w Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go czasowego Departamentu i w Rządzącym Senacie za odesłaniem od jego w justyckolegium z WW. Sulistrowskimi kontynuując, kosztami na ten przedmiot wyłożonemi,

zmuszeni dłużyć się, ledwo aż na ostatecznym ukazie Rządzącego Senatu, zyskali spokojność, a późniejszym układem, gdy niżej podpisane wszystkie spory dokumentem ugodliwym z W. Antonim Sulistrowskim zawartym i w departamencie Miñ. przyznany, ma już skonkludowane; po czwarte ze względu wszakże na pozycyę terażniejszą, i namnożone interesa, zwłaszcza gdy niemal wszystkie folwarki już to pod prawami zastawnemi, już pod dożywotnim dla matki, już nakoniec przez tradycyą pod obcą znajdując się władzą a restancyiny wolny fundusz do trzech tysięcy sześćset szeszedziesiąt sześć zł gr. dwadzieścia zliczony na utrzymanie siebie i siostry W. Heleny Sulistrowskiej, tudzież na wypełnienie przyjętych przez opiekę z JW. Hrabia Tyszkiewiczem Prezesem Normalnym Gubern. Sądu zastawnikiem, ze stopnia zeszyły swojej żony dobr Poloczany przyjętych i wręczonych nie wystarcza, a wzniecona opressya w Opiece Szlacheckiej Oszmiańskiej przez W. Prezydenta Sorokę w imieniu siostry gdy wyrzuciem i z tey najmniejszej części delatora zagraża, niżej więc podpisany po skonczoney małoletności, nieprzyczyniwszy się bynajmniej do roztrwonienia masy po oycu spadłej, w duchu obywatelskim chcąc każdemu wymierzyć należną sprawiedliwość, nalegany oraz natarczywością wierzycieli i przez nich uzyskanemi dekrety, gdy innego niewidzi sposobu jak podnieść konkurs dla powszechnego usatysfakcyonowania wszystkich sprawiedliwych kredytorów, do wyrażonego zatem celu dobra ogólne Poloczany ze wszelkimi folwarkami zasciankami i wsiami, tudzież gruntami sianożęciami i wszelkiej natury lasami, słowem z całkowitą przynależnością sub hastam potioritates wedle prawa oddaje, tąż wiekulistą oświadcza i natychmiast mając wynieść pozwy do departamentu po JWW. i WW. kredytorów, niemniej pretensorów do uzyskania remissy, wzywa ich niniejszym, aby procederów za obligami i skryptami rozpoczętych, niekontynuując i siebie na próżne nienarządzając wydatki, zostanowili one dla podniesionego konkursu, jako zaś wszelki swój majątek dla zadowolenia wierzycieli pod opieką prawą i Sądu przenosi i oddaje, tak funduszów summownych i ruchomych od teyże niewylączając potrzeby, niniejszy protest własną utwierdza ręką, w protokół podpisał Józef Sulistrowski Sądzia Graniczny Oszmiański.

Zgodno z protokołem świadczy Sekretarz Dobrzański.

Z protokołem Zgodziłem K. Rege-trator Raczynski.

1. Podać się do wiadomości iż Dworzeczki tuteyszego JW. Woiennego Gubernatora Parfion Afanasiew oddala się nazawsze od służby, i dla tego, aby nikt z mieszkańców, kupców, i rzemieślników takowemu więcej nie kredytowali niniejszym zastrzega się.

1. Excerpt z protokołu potocznego Sluckiego Ziemskiego powiatowego Sądu oświadczenia w dacie poniższej zapisanego eteorundem pod pieczęcią urzędową ziemską powiatową Slucką stronie potrzebującej iest wydan.

Roku 1820 mca februaryi 11 dnia niżej podpisany stanąwszy obecnie przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Pttu Sluckiego, czynię oświadczenie w następnym sposobie: gdy niż popisanego doszła wiadomość, iż WJPan Władysław Dawidawski adwokat subssell. Sluckich

mający plenipotencyą od brata żalącego się Michała Hrabiego Jezierskiego, ukończył rachunek z prokuratoryą massy zesłego Xcia Dominika Radziwiłła w Wilnie o należność JW. Michałowi Jezierskiemu, i takowy rachunek już utwierdzony przez Kommissyą Radziwiłłowską do rąk swoich odebrał, niżej podpisany, chociaż założył areszt w massie na wszelką należność JW. Michała Jezierskiego, zapobiegając iednak temu, aby wspomniany rachunek niebył przez kogo kolwiek nabyty: wcześniej ostrzega publiczność, aby nikt tak z JW. Michałem Jezierskim, iak też z W. Dawidawskim, lub z kimkolwiek w imieniu rzeczonych ichmościów w żaden układ, aż do rozprawy prawney, nie wchodził, całą powszechność ostrzegam: i takowe oświadczenie iako autor własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia w protokule podpis aktora takowy. Tadeusz Hrabia Jezierski.

Eorundem że takowe oświadczenie podać do druku wolno, poświadczają się. Wiktor Jabłoński Podśudek Ziem. P. Sluckiego.

Zgodno z protokółem Ignacy Barancewicz Regent Ziem. Pttu Sluckiego.

P R O S P E K T

Wychodzi w drukarni Cesarzkiego Wileńskiego Uniwersytetu, przez niżej podpisanego ułożone dzieło w polskim języku w dwóch tomach z rycinami i mappami pod tytułem:

STATYSTYCZNO TOPOGRAFICZNE I HISTORYCZNE OPISANIE GUBERNII PODOLSKIEY.

Zawierać będzie w pierwszym okresie wiadomości o statystyce, wzroście oney w różnych krajach, tudzież jakie Polacy w niej postępy uczynili, i ile w tym celu dla dobra Rosyi przyczynili się sławni Messerszmit, Beryng, Gmelin, Szelnir, Kraszeninnikow, Pallas, Gildensztedt, Lepelchin, Oreckowski, Wiśniowski, Falk i Ryczków.

Drugi okres wystawia rys historyczny, Podola, wzmiankuje o Alanach, Gotach, Kumanach, Polowcach i Drewlanach, przebiega ważne epoki tej krainy, i waleczności Podolan, zaczawszy od wieku IX chronologicznie, aż do naszych czasów. Korzystał wydawca w tym względzie najwięcej z dzieł Naruszewicza, Kromera, Sarnickiego, Strykowskiego, Święckiego, Gwagnina i z rękopisów o wstępie praw Leona Kondrackiego.

Trzeci okres mówi o utworzeniu gubernii, o jej ludności, lasach, rzekach i o różnych rządach i stanach w niej zaprowadzonych.

Czwarty okres zamyka pierwszy początek diecezji podolskiej, wyszczególnia znaczących biskupów, i jakim granicom, odmianom, i rządzeniom diecezya dotąd podlegała.

Piąty okres zawiera eparchiją greko-rosyjską i różne przywileje nadane jej od Królów Polskich, wyjaśnia teraźniejszy stan, liczbę cerkwi i monastyrów, a kończy na opisanu staroobradców.

Szesty okres obejmuje dochody z odkupów i innych przedmiotów wpływające, i na co takowe summy obracane bywają.

Po takowym wstępie, przystępuje wydawca do opisanu powiatu Kamienieckiego, a ten powiat jako i inne następującym sposobem ułożył.

Wymienia granice, gatunek ziemi, mówi o o-

grodach, pasiekach, lasach i rzeczkach przerysowujących każdy powiat, i co ma jaka wieś osobliwszego. Wspomina herb, ludność szlachty, i ile z poddaństwa dusz męzkich i żeńskich się znajduje. Następuje później opis miasta guberskiego Kamieńca, wyprowadza początek jego, najpierwej jak był Klepidawą a potem Petridawą, przytacza autorów o Kamieńcu piszących, jako to: Strykowskiego, Święckiego, Kojalowicza i Gwagnina; przebiega wszystkie przywileje nadane temu miastu od Królów Polskich; wylicza dobroć źródeł rzudkich; stan miasta i różne napisy.

Każdy powiat po opisanu go w ogólności i miasta jego naczelnego, dzieli się znowu na §§.

§ I. o dobrach starościńskich, ich ludności, kto je trzyma, na jakim prawie, i ile płaci do skarbu.

§ II. o dobrach duchownych, przez kogo kościołom nadane.

§ III. o dobrach pojezuickich.

§ IV. opisuje miasta i wsie obywatelskie, wymienia alfabetycznie imię i nazwisko każdego obywatela, jego urząd, dobra i ludność ich, określając zaraz historią i położenie najmniejszego miasteczka i kościołom.

§ V. zamyka miasta i wsie do różnych dziedziów należące.

Przebiegłszy wydawca tym porządkiem dwa nacie powiatów gubernii podolskiej opisuje rękodzielnie w niej zaprowadzone, stopień oświecenia, podatki, historią Ormian, Żydów, stan rolnictwa, zioła znajomsze rosnące na Podolu i ich użytek, a kończy całe dzieło na opisanu życia sławnych Podolan.

Dzieło to nieodbycie potrzebne w pewnych związkach każdemu Podolaninowi i innym mieszkańcom pogranicznych prowincyj, zamyka z rycin znaczniejsze jako to: Kamieniec Podolski, zamek Kamieńca, piękną budowę pałacu Kuryłowieckiego, pomnik pierwszego z wierszopisów Podola, Raymunda Korsaka, Skalę, Muszkutyniecką i inne widoki od obywateli nadesłane. Przy ukończeniu rysu każdego powiatu, przyłączona zaraz będzie do niego mapka z wszystkimi wsiami, najbogatsza w najdrobniejsze nawet szczegóły, a na końcu tomu drugiego mapka ogólna całej gubernii i tabella jej ludności.

Pierwszy tom niezawodnie wyjdzie zpod prasy pierwszych dni sierpnia. Prenumerata nań kosztuje rubli sr. sześć i ta odbiera się do pierwszego czerwca, później prenumerujący, nie będą umieszczeni w pierwszym tomie.

Przyimują prenumeratę po powiatach JJWW. Marszałkowie gubernii podolskiej.

Na Wołyniu JW. z Bukarów Wyleżyńska.

JW. Cecylia z Hrabów Platerów Ożarowska.

JW. Anna z Szwiejkowskich Malinowska.

JW. z Hrabów Rostworowskich Potocka.

W Krzemieńcu JW. Józef Drzewiecki, Marszałek Powiatu Krzemienieckiego.

W Warszawie JW. Dziekan Uniwersytetu Bentkowski.

W Krakowie JW. Infułat Łancucki.

W Wilnie W. Typograf Zawadzki.

W Winnicy JW. X. Maciejowski, Dyrektor szkół Podolskich.

W Lwowie W. Chłędowski, wydawca Pamiętnika.

W Kaliszu W. Karpiński, Nauczyciel Matematyki.

W Kamieńcu Podolskim prenumerować można u samego wydawcy, mieszkającego w kollegium pojezuickim.

Przyimują jeszcze prenumeratę WW. przełożeni po szkołach.

Dzieło każde ma swoich postrzegaczów, dla tego samego, że od człowieka dla ludzi pisane, podlega krytyce i rozbirowi całej społeczności. Nie lęka się wydawca uwag krytycznych: bo jedyny zamiar przysłużenia się podolanom, i

wdzięczność z zamieszkania w tęj gubernii od lat kilkunastu, były mu powodem do przedsięwzięcia tej pracy. Wystawia w swém dziele prawdę i opisuje kraj, nieustępującą innym w wydaniu nawet ludzi mnogimi zaszczyconych przymioty, a przeto godnych wiecznej sławy. Jego chęć wspierała ziemia mlekiem i miodem płynąca, a mieszkańcy oney szanowni podolanie dostarczać raczyli wszystkiego, co tylko dzieło ni-nieusze ułatwić mogło.

Dan w Kamieńcu
Podolskim dnia 15
stycznia 1820 r.

X. Wawrzyniec Marczyński Ka-
znodzieja Katedralny i kapelan
szkoły powiatowej.

W przyszłą środę, dnia 25 t. m. Pani Georges, nowoprzybyła do tutejszego miasta artystka, będzie miała honor wydać koncert na flotrąwersie i wokalny: w dniu pomienionym wydany afisz uwiadomi o dalszych tego szczegółach. Wilno dnia 21 lutego 1820 roku.

1 Michał Szulski Włościanin inwentarzowy i skaskowy Starostwa Międzyrzeckiego ze wsi Rudnik, dóbr leżących w gub. Wil. w pcie Troc. teraz w posesyi szpitala siostr Miłosierdzia, funduszu Gąsiewskiego, w mieście Wilnie na Sawicz ulicy rezydujących, od lat 5 edukowany expensem szpitala na Ogrodnika, w roku teraz. 1820 mca febr. 18 dnia zabrawszy surdut jeden ciemno-bajowy, drugi granatowy, spodni szaraczkowych dwoje, kamizelek kilka i dalszą odzież a nadto napożyczawszy wcześniej gotowych pieniędzy od różnych osób i od czeladzi szpitalney uciekł. Ma on około lat 20 wzrostu średniego, twarzy pełney gładki. Ktoby o takowym zbiegu mógł wiedzieć gdzie się ukrywa, aby dał znać choćby listownie, przelożona szpitala uprząza.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Kamienica kupiecka w mieście Wilnie na Sawicz ulicy pod N. 82 położona, od nadchodzącego S. Jerzego to jest 23 aprila w trzyletnią wypuszcza się arendę, życzący zaarędować tę kamienicę zgłosić się zechcą w przeciągu terażniejszego miesiąca najpóźniej zaś dnia 1 następującego marca do dyrektorowi izby kupieckiej Jana Zajcowa i Józefa Krzyżanowskiego, gdzie o cenę i dalszych kondycjach uwiadomieni zostaną. Roku 1820 februaryi 12 dnia.

Jan Zajcow Dyrektor Izby K. W.

2 Majętność Butrymance folwark krescencyjny z miasteczkiem targowym w powiecie Trockim mil 11 od Wilna a mil 9 od Kowna, blisko rzeki portowej Niemna, we wszystkie dobroci i w gruntach wybornych sytuowana, determinuje się ku sprzedaży za cenę przystępną, a układy są łatwe, ktoby sobie życzył nabyć, raczy udać się do W. Szambelana Bortnowskiego, za zamkową bramą w domu żyda Abrahamki przy arsenale; gdzie do rozpatrzenia się w intracie znajdzie inwentarz. Datt roku 1820 februaryi 16 dnia. Bakowski b. Prez.

2 Exekutorowie ostatniej woli JW. Barbary, z Brzostowskich Hrabiney Brzostowskiej Starościny Puńskiej w dniu 10 lutego roku bieżącego z tego świata zeszedł, zawiadamiając o tym zgonie, prawnych w prostey i naturalney kolei jey sukcesorów, którym tą ostatnią wolą z pod daty

7 lutego nieboszcza Starościna swój majątek zapisała, wzywają ich do przybycia do Wilna, do Pulacu JW. Starościny wszystkim razem osobiście, lub w prawem pełnomocnictwie dla objęcia pozostałego majątku i przywiązanych do niego obowiązków, upraszając ich zarazem, iżby dla uniknienia wszelkiej przewłoki opatrzili się w dostateczne dowody, tak o niesprzecznem ich pochodzeniu z JW. Wilżynę jako córki s. p. JW. Hrabiney Brzostowskiej, jako też o to, że nikogo więcej w tężę linię równe prawo do tej sukcesyi mającego, prócz jawiących się nie ma. Dnia 16 lutego.

Hr. Plater Zyberk Exekutor Test.

2 Niżej podpisany przybył tu z Sankt Petersburga zagraniczny fortepianista Jan Noak, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, a szczególnie Amatorów muzyki, że się u niego znajduje własney roboty nowy pantalion w guście petersburskich z mechaniką angielską. Chcący takowy pantalion widzieć lub nowy obstałować raczą udać się za Trocką bramę do domu W. Kwinty. Wilno dnia 16 lutego r. 1820 Jan Noak Fortepianista.

2. Sąd dzielczy za dekretem Remissyjnym Sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu na rozdział dóbr JW. Jana Chodźki Prezydenta i Kawalera ustanowiony, w powtórny terminie do majętności Parafianowa zabrawszy się i na zniesienie z dóbr konkursowi uległych długu poieżuickiego, dopominku Barona Asza, i dalszych skarbowych należności naznaczywszy po rubli 15 od każaych 150 rubli srebr. summ z procentami pod rekognicyą przynieść się mogących, wszystkich kredytorów i pretensorów do wznosu onych zobowiązań i o tem przez Gazetę Kuryera Litew. zaawizował: kiedy wszakże pomimo takowe ostrzeżenie Ichmość kredytorowie prócz małej bardzo ilości naznaczoney składki summy poieżuickiej dotąd niedopełnili, i kiedy nadchodzące kontrakta mińskie najlepszą bydlę mogą zrzecnością do złożenia przez kredytorów gotowych pieniędzy — Celem przeto oszczędzenia masy kredalney od niepotrzebnych wydatków, Sąd dzielczy czynność swoją do d. 23 marca terażn 1820 roku odwołać zalecił, i aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie z zupełną w takowym terminie przystępowali gotowości, a w czasie odbywających się w Mińsku kontraktów summę w gotowym groszu na zaspokojenie wzmienionych pretensyów podług powyższej dystrybucyi do kancelaryi Ziem. Mińskiej pod kwit W. Józefata Iwanowskiego tegoż Ziem. Pisarza i komplet w Sądzie niniejszym składającego wnosili, nakazał — O czem niniejsza posyła się awizacya. Roku 1820 fabruaryi 7 dnia.

Stanisław Świętorzecki Ziem. Ptu Wil i Exdyw. Prezyd. Jozafat Iwanowski Pisarz Z. P. Miń. Ignacy Kozieł Pisarz Ziem. Ptu Borys. Atanazy Reutt Regent Exdywiz.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątku Wysokimdworze dziedzictwa Luckich w pcie Trockim sytuowanym ustanowiony, uwiadomienia wszystkich interessowanych, że dekret oczewisty w sprawie konkursowej niechybnie od dnia idącego roku i miesiąca februaryi w mieście juredykcji w klasztorze JXX. Dominikan Wysokodworskich promulgować będzie. Dat. roku 1820 mca februaryi dnia 9.

Józef Xże Giedroyc Sędzia Ziem. Wileń. prezydujący Exd.

Alexander Bukaty Prezydent Grodz. Oszmian. Exdywizor.

Franciszek Skurewicz Grodz Wilkomir. i Exdywizor. Sędzia.

X. Jan Święczkowski Proboszcz Stokliński deputat. Mikołaj Zambrzycki Regent.